

## **STANOWISKO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO DOTYCZĄCE ZAKAZU POŁOWU DORSZA NA WSCHODNIM BAŁTYKU**

Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego, wsłuchując się w głosy zaniepokojonych przedstawicieli środowiska rybackiego zwraca uwagę Rządu RP na problemy i zagrożenia związane z wprowadzonym zakazem połowu dorsza na wschodnim Bałtyku.

Czteroletni, całkowity zakaz połowu dorsza na wschodnim Bałtyku wszedł w życie od 1 stycznia 2020 r. Ma on zapewnić czas potrzebny na odbudowę populacji dorsza bałtyckiego. Do 2024 r. armatorzy i załogi rybackich kutrów dotychczas poławiających ten gatunek mają otrzymywać rekompensaty za brak możliwości wykonywania połowów. Jednocześnie, wprowadzony zakaz połowów może być utrzymany w kolejnych latach.

W wyniku przeciągającego się procesu wprowadzania zmian w polskim prawie i trwających konsultacji z Komisją Europejską na ten moment armatorzy nie mogą liczyć na rekompensaty. Co więcej, w Polsce programem łagodzenia skutków zakazu nie zostali objęci armatorzy jednostek sportowo-rekreacyjnych, którzy organizowali połowy dorsza dla amatorów morskiego wędkarstwa. Rybołówstwo rekreacyjne zostało całkowicie pominięte w przygotowywanych planach rekompensat i działań zmierzających do łagodzenia społeczno-ekonomicznych skutków wprowadzonego zakazu.

W Polsce problem ten dotyczy właścicieli kutrów, małych łodzi i ich załóg (z rodzinami) ok. 200 takich jednostek – blisko tysiąc osób. Dla tych osób i ich rodzin jest to bardzo często jedyne źródło dochodów, a dla 80 procent jednostek zajmujących się rekreacyjnymi (wędkarskimi) połowami dorsza to jedyne źródło utrzymania. Dodatkowo armatorzy często na zakup i wyposażenie jednostek pozyskiwali środki z kredytów bankowych. Pozostałymi kosztami stałymi armatorów poza ratami kredytowymi są opłaty postojowe, ubezpieczenia i koszty utrzymania załóg. Obecna sytuacja wielu z nich zmusi do ogłoszenia upadłości.

Armatorzy morskich jednostek wędkarskich najmocniej odczują zakaz połowu dorsza, choć wg danych Morskiego Instytutu Rybackiego, branża ta poławiała zaledwie 1-2 proc. rocznego limitu tego gatunku przyznanego dla rybołówstwa masowego. Działalność ta zatem, nie wpływa na depopulację dorsza w obrębie wschodniego akwenu Morza Bałtyckiego.

Zgodnie z porozumieniem zawartym w dniu 16 stycznia br. pomiędzy sztabem kryzysowym, reprezentującym właścicieli morskich jednostek wędkarskich a Ministrem Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej do 7 lutego br. Minister miał przedstawić branży stan prac legislacyjnych i uzgodnień międzyresortowych wraz z całą kwotą i zasadami przyznawania pomocy. Do końca pierwszego kwartału br. wg deklaracji Ministra miały być znane szczegółowe warunki jej udzielania i ruszyć miał nabór wniosków. Z informacji uzyskanych od przedstawicieli środowiska rybołówstwa rekreacyjnego (rybackiego) wynika, iż Minister nie przedstawił do tej pory konkretnych rozwiązań, jakie miały być wynikiem zawartego porozumienia, dlatego też zachodzi konieczność podjęcia niniejszego stanowiska.

Warto podkreślić, iż niniejszy zakaz połowów, poza samymi armatorami i ich załogami dotyka w równym stopniu szeroko rozumianą branżę turystyczną, hotelarzy, restauratorów, sklepikarzy, a także lokalne samorządy (brak wpływów z podatków). Problemy armatorów przełożą się więc negatywnie na kondycję całej lokalnej gospodarki nadmorskich miejscowości, a pośrednio także na

cały kraj poprzez ograniczenie przychodów firm turystycznych, transportowych oraz producentów i dystrybutorów sprzętu wędkarskiego.

Ponadto wprowadzony zakaz niekorzystnie oddziałuje również na działalność portów morskich, w których operują kutry i łodzie rybackie oraz wędkarskie. Obowiązujące w portach opłaty tonażowe i pasażerskie zależne są od liczby wejść do portu i wyjść w morze stacjonujących w nich jednostek. Zaprzestanie działalności połowowej, w tym rekreacyjnej spowodowało spadek przychodów z tytułu wymienionych opłat do zera, co przekłada się negatywnie na wyniki finansowe zarządów portów. Jednocześnie w związku z nałożonymi obowiązkami wynikającymi z przepisów prawa, zarządy portów nadal ponoszą koszty związane z utrzymaniem przynależnej infrastruktury. Koszty te, w przeciwieństwie do przychodów, każdego roku wzrastają. Coraz częściej również organizacje rybackie zrzeszające armatorów jednostek rybackich i wędkarskich zwracają się do zarządów portów o obniżenie lub całkowite zwolnienie z opłat portowych.

Mając powyższe na uwadze, Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego apeluje do Rządu RP o zintensyfikowanie działań w przedmiotowej sprawie oraz sprawne przeprowadzenie konsultacji z Komisją Europejską w zakresie uzyskania zgody na dokonanie zmian w programie operacyjnym „Rybacko i Morze”. Efektem tych zmian powinna być możliwość uzyskania wymiernej pomocy przez armatorów jednostek trudniących się rekreacyjnym połowem dorszy. Apelujemy również o przeprowadzenie krajowych działań legislacyjnych, które umożliwią im uzyskanie rekompensaty za zakończenie działalności gospodarczej poprzez złomowanie jednostek. Ma temu służyć nowelizacja ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, którą przygotowuje Ministerstwo Klimatu. Wskazanym byłoby, aby Rząd RP podjął próbę renegotjacji zakazu wynikającego ze wspólnej polityki rybołówstwa Unii Europejskiej w zakresie dotyczącym połowów przez armatorów jednostek sportowo-rekreacyjnych.

Stanowisko otrzymują:

1. Prezes Rady Ministrów
2. Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej
3. Minister Klimatu

Do wiadomości:

1. Marszałek Sejmu RP
2. Marszałek Senatu RP
3. Parlamentarzyści RP z województwa zachodniopomorskiego